

ORKIESTRA DĘTA ZGODA

SPIS TREŚCI

9	WSTĘP
13	I
	HISTORIA ORKIESTRY
13	Początki muzykowania
18	Czasy II wojny światowej i po wyzwoleniu
19	Przełom i zdobywanie popularności
27	Trudne lata
32	W nowym wieku
38	Pierwsze koncerty zagraniczne
45	Dostojny jubileusz
53	Koncerty kolęd
59	II
	CZŁONKOWIE ORKIESTRY
59	Skład osobowy
80	Organizacja pracy w zespole
83	III
	DOROBK ARTYSTYCZNY
83	Repertuar
88	Nagrody i trofea
96	Koncerty na przestrzeni lat
119	IV
	WPLYW ORKIESTRY NA ROZWÓJ KULTURY W RAKSZAWIE
119	Rola kulturotwórcza orkiestry
120	Zespoły muzyczne
131	Zespoły taneczne
143	Plastyka
145	V
	MUZYCZNE WSPOMNIENIA
145	Orkiestra dęta „Zgoda” w humoresce
148	Jubileuszowe wspomnienia
150	Jak zaczęła się moja przygoda z muzyką i droga do Rakszawy
152	Moje wspomnienia o orkiestrze
154	Wyjazdy oczami młodych
156	Wspomnienia o orkiestrze
159	Tradycje muzyczne w rodzinie Plisioń
162	Moje wspomnienia z lat młodości o śpiewie i muzyce u Antoniego Wilczka
163	Moje muzykowanie
165	Historia powstania i działalności zespołu tanecznego w Rakszawskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w Rakszawie
169	ZAKOŃCZENIE
175	SUMMARY
176	Wykaz źródeł drukowanych, opracowań, prasy i wywiadów

ORKIESTRA DĘTA ZGODA



WSTĘP

„*Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...*” moc, potęga i czar, która jest i w naszej rąkowskiej orkiestrze dętej „Zgoda”. O zespole mówiono i pisano często w związku z jego licznymi sukcesami zwłaszcza w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia. Często w tym okresie wyjazdy na koncerty w odległe miejsca w Polsce wpłynęły na zintegrowanie zespołu i spowodowały jego scalenie. Członkowie czuli się jak jedna wielka rodzina. Następne lata to „koncerty na fali”, stagnacja i bardzo poważny kryzys zakończony odrodzeniem orkiestry. To wszystko działo się w ponad 80-letniej historii orkiestry dętej „Hejnał”, po II wojnie światowej przemianowanej na „Zgoda”.

80 lat to spory kawał czasu obejmujący kilka ludzkich pokoleń, bogaty w wydarzenia historyczne. To czas, w którym pomimo ciężkich warunków bytowych (wielki kryzys, II wojna światowa, komunizm) żyli ludzie, którzy potrafili bezgranicznie oddać się swoim pasjom i zarażać nimi innych.

Album ten stanowi próbę podsumowania działalności zespołu, a także w dużym zakresie życiorysów jego członków. Wybór takiego tematu został spowodowany czynnikami subiektywnymi. Pradziadek mój, Alojzy Babiarz, to jeden ze współzałożycieli orkiestry, zaś dziadek, Stanisław Babiarz, członek tejże orkiestry jeszcze sprzed wybuchu II wojny światowej do lat 80. XX wieku oraz chórzysta. Widząc obecnie olbrzymie zaangażowanie niektórych orkiestrantów, słysząc z przekazów rodzinnych o muzykach i ich poświęceniu na rzecz zespołu, nie sposób przemilczeć i nie przekazać młodym jego członkom historii, którą tworzyli ich poprzednicy.

Trudności w rekonstruowaniu obrazu minionych lat były naprawdę duże. Możliwe, że w pracy zostały

INTRODUCTION

„*There is some power in brass bands...*” Power and magic are also the attributes of our Rąkowsa brass band Zgoda. The band has often been written and talked about in connection with its many successes, especially in the 60s and 70s of the last century. Frequent concert tours to distant parts of Poland contributed to the integration and strengthening of the team. Members of the brass felt like one big family. The following years, however, brought routine, stagnation and a very serious crisis ended with the revival of the band. It has all happened in more than 80-year-long history of brass band Hejnał renamed Zgoda after World War II.

Eighty years is a significant amount of time, covering several human generations and rich in historical events. It is a time in which, despite the harsh conditions of living (the Great Depression, World War II, communism) there were people who managed to fulfill their artistic desires.

This book is an attempt to summarize the history of the band, as well as, to some extent, present biographies of its members.

The choice of this topic was due to subjective factors. My great-grandfather, Alojzy Babiarz, was one of the founders of the brass, and my grandfather, Stanisław Babiarz, was a member of the band since before the outbreak of the Second World War to the 1980s. Witnessing the huge commitment of the band's members and having heard the stories told by their families, it was impossible to remain indifferent. This book is my attempt to give young members of the band, the chronicle of history created by their predecessors.

The difficulties in reconstructing the image of the past were really serious. Therefore, it may happen that the



ORKIESTRA DĘTA ZGODA



7 września 1973 r., koncert z okazji otwarcia Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie. Siedzą od lewej: Władysław Bester, Władysław Bedniarz, Tadeusz Wałczyk, Stefan Ryzner, Stanisław Augustyn, Józef Mroziak, Władysław Świątoniowski, Marek Chudzik, Stanisław Wałczyk, (n.n.), Michał Frączek, Stanisław Kuca, Stanisław Nykiel, Stanisław Bester. Stoją od lewej: Kazimierz Frączek – talerze, Antoni Benedyk, Waclaw Frączek, Jan Walawender

pominięte pewne zagadnienia, nie sposób było ująć wszystkich faktów. Czasami wydawało się, że zadanie będzie niemożliwe do realizacji. W relacjach ludzi bywało sporo rozbieżności. W badanych dokumentach były luki, brakowało dzienników zajęć orkiestry z lat 1950–1963, 1965–1968, 1970–1971, 1979, 1981, 1985–1989, 1992 oraz 2000 roku. Również wybiórczo prowadzono zapisy w pozostałych dziennikach. Pomocna okazała się w tym zakresie niepublikowana praca o orkiestrze autorstwa Romana Pelca. Jednak powoli zaczęła układać się opowieść o tym, jak powstawała i rozwijała się orkiestra, o ludziach, którzy w zupełnie niesprzyjających temu warunkach realizowali swoje pragnienia artystyczne. Nie można tu pominąć roli mecenatu Fabryki Sukna od chwili powstania zespołu, aż do początku lat 90. ubiegłego stulecia, a obecnie gminy Rakszawa poprzez Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie.

Szczególne podziękowania pragnę skierować do mojej mamy, Bogumili Babiarcz, która podjęła się trudu wyboru i podpisu wszystkich fotografii zamieszczonych w albumie. To trudne zadanie, bowiem czas zmienia rysy ludzkich twarzy. Z wdzięcznością wspominam wsparcie Benedykta Kuźniara obecnego prezesa orkiestry oraz jego bezgraniczną pomoc i cierpliwość. Pragnę podziękować członkom orkiestry: Kazimierzowi Kurasowi, Waclawowi Górczemu, Tomaszowi Chlebkowi, Gabrieli Buszcie i Adriannie Kus za udostępnione zdjęcia z domowego archiwum oraz pomoc w rozpoznawaniu uwiecznionych na nich osób. Za tę pomoc dziękuję również paniom Weronice Zielińskiej i Zofii Pliś. Dziękuję z całego serca panu Tadeuszowi Babiarczowi – długoletniemu kierownikowi klubu kultury, z którego wiedzy wielokrotnie korzystałam oraz za dokumenty, zdjęcia i wymowne słowa zamieszczone na okładce albumu. Wyrażam wdzięczność kapelmistrzowi Tadeuszowi Chlebkowi za odbyte konsultacje z zakresu biblioteki muzycznej orkiestry. Słowa podziękowania należą się również pani Malgorzacie (Pudło) Grzesik, która wyraziła zgodę na wykorzystanie kilku fragmentów z jej pracy o orkiestrze oraz za zdjęcia. Pani Barbarze Gwizdak dziękuję za przetłumaczenie na język angielski wstępu, zakończenia i krótkiego streszczenia. Serdecznie dziękuję wszystkim, niewymienionym tu z imienia i nazwiska, których przychyłność tak bardzo pomogła mi w wyjaśnieniu i weryfikowaniu wielu spraw dotyczących historii zespołu.

Pragnę zachęcić wszystkich czytelników do lektury i jednocześnie złożyć im słowa podziękowania za to, że zechcą odświeżyć pamięć o naszej rakszawskiej orkiestrze dętej.

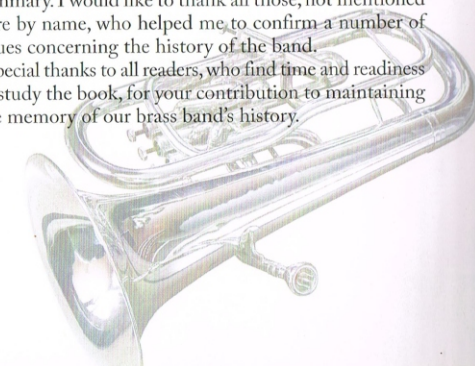
Agnieszka Rzepka

work omits certain issues. It was impossible to cover all the facts. Sometimes it seemed that the task would be impossible to achieve. In relations of people there were a lot of differences. There were gaps in the documents: the band's registers of the years 1950–1963, 1965–1968, 1970–1971, 1979, 1981, 1985–1989, 1992 and 2000 were missing. The records in remaining registers were also incomplete. A great help in this regard, proved to be an unpublished work of the history of the brass by Roman Pelc. Slowly, the story about the band's formation its development and its musicians, started to emerge.

One can not ignore the role of patronage of the Cloth Factory from the beginning of the band until the early 1990s. Now the role has been taken by the local government and the Community Cultural Center in Rakszawa.

I would like to offer special thanks to my mother, Bogumila Babiarcz, who took the trouble to check and describe all the photos included in the album. It was a difficult task, because time changes the features of human faces. I am really grateful to Benedykt Kuźniar, current President of the band, for his immense help and patience. I would like to thank the members of the orchestra: Kazimierz Kuraś, Waclaw Górczny, Tomasz Chlebek, Gabriela Buszta and Adrianna Kus for sharing photos from their home archives and for their help in identifying people shown in the pictures. For the same kind of help I'm grateful to Ms Weronika Zielińska and Mrs Zofia Pliś. Thank you so much Mr Tadeusz Babiarcz, for the documents and photos and your knowledge, which I used many times. I express my gratitude for bandmaster Tadeusz Chlebek for consultations on the orchestra's music library. My thanks to Mrs Malgorzata (Pudło) Grzesik, who consented to the use of several photographs and fragments of her work about the orchestra. Ms Barbara Gwizdak thank you for the translation into English of the introduction, and a short summary. I would like to thank all those, not mentioned here by name, who helped me to confirm a number of issues concerning the history of the band.

Special thanks to all readers, who find time and readiness to study the book, for your contribution to maintaining the memory of our brass band's history.





ORKIESTRA DETA ZGODA

I

I

HISTORIA ORKIESTRY

Początki muzykowania

Tradycje (muzykowania) uprawiania muzyki (udokumentowane) wśród społeczności rakszawskiej sięgają początku XX stulecia. Szczególny wpływ na rozwój życia kulturalnego miały: Krajowa Szkoła Sukiennicza założona w 1893 r. oraz nowo wybudowana w 1912 r. Fabryka Sukna. Prawie równocześnie z powstaniem fabryki z inicjatywy Towarzystwa Szkoły Ludowej wybudowano w 1912 r. Dom Ludowy, wyposażony w obszerną salę i pomieszczenie dla Kasy Stefczyka. W obiekcie znajdowała się sala teatralna, w której od strony północnej na podwyższeniu urządzona była scena (obecnie pomieszczenia Poczty Polskiej i Banku Spółdzielczego). Na ten cel zaciągnięto wysoką pożyczkę w Kasie Stefczyka. Weksel na 4 tysiące koron podpisał Jan Kunstman – ówczesny dyrektor szkoły i zarazem fabryki, a na 2 tysiące koron ks. proboszcz Józef Heynar. Przy jego budowie za zgodą inż. Schulca pracowali po godzinach robotnicy fabryczni. Za tę pracę dawano im codziennie przekąskę, tytoń i piwo z miejscowego browaru, Chaina Weissa, w cenie 3 korony za beczulkę. Na te warunki robotnicy chętnie się godzili.

W wybudowanym wtedy Domu Ludowym skupiało się życie kulturalne robotników fabryki. W czasie wolnym od pracy grający na różnych instrumentach mieszkańcy tworzyli doraźnie kapele i orkiestry. Przygrywały one na weselach, zaś niezbędne okazywały się w czasie zabaw

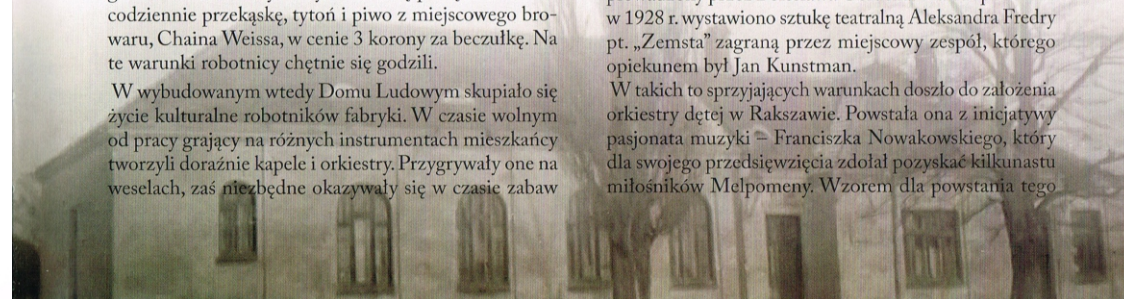
w karczmach. Bywało tak, że nawet jeden muzyk potrafił rozbawić całe wesele. Jednego z nich, Jana Ciska, który grał na klawecie, usłyszał hrabia Alfred Potocki z Łańcuta i zatrudnił w pałacowej orkiestrze.

Do najstarszych i bardziej znanych w Rakszawie i okolicy należała kapela Nocka Berka, z którym grali: Ignacy Noworol, Paweł i Franciszek Kilian, Ignacy Walawender. Popularna była też kapela Fałdów, w której Jan grywał na cymbalach, Paweł na basach, Bartek na skrzypcach, a Jan Cisek na klawecie.

Kolejna kapela występowała w składzie: Ignacy Noworol – skrzypce, Wojciech Kilian – cymbały, Bronisław Rupa – flet, Antoni Mierzwa – klarnet, Władysław Tokarz – puzon, Franciszek Radomski – bęben. Jeszcze przed II wojną światową grali: Stanisław Augustyn, Stanisław Babiarczyk (s. Alojzego), Kazimierz Frączek, Stanisław Frączek, Antoni Gunia, Augustyn Łanucha. W latach 1928–1932 działała Orkiestra Mandolinistów pod kierunkiem Bolesława Gołucha – nauczyciela w Krajowej Szkole Sukienniczej, licząca około 15 osób oraz Orkiestra Kameralna popularnie nazywana Orkiestrą Kunstmana, którą tworzyli nauczyciele i muzykujący członkowie ich rodzin.

Wspomnieć należy o działającym w latach 1925–1930 chórze przykościelnym, założonym przez organistę Antoniego Bystryka z Przemyśla. Również w Szkole Sukienniczej w latach 1928–1932 działał chór męski, prowadzony przez Bolesława Gołucha. Prawdopodobnie w 1928 r. wystawiono sztukę teatralną Aleksandra Fredry pt. „Zemsta” zagrana przez miejscowy zespół, którego opiekunem był Jan Kunstman.

W takich to sprzyjających warunkach doszło do założenia orkiestry dętej w Rakszawie. Powstała ona z inicjatywy pasjonata muzyki – Franciszka Nowakowskiego, który dla swojego przedsięwzięcia zdołał pozyskać kilkunastu miłośników Melpomeny. Wzorem dla powstania tego





19 stycznia 1936 r., na weselu kolegi z orkiestry Jana Pisch'a z Bronisławą Pelc grali od lewej: Antoni Frączek, Władysław Marcinek, Antoni Sroczyk, Władysław Bester, Jan Dudek, Stanisław Frączek, Tadeusz Dudek. Siedzą od lewej: (imię nieznane) Pisch z wnuczką Heleną Pisch, Bronisława z mężem Janem Pisch, (imię nieznane) Pisch. Stoją od lewej: Jadwiga Pelc (dziewczynka), Wiktoria Turk z córką Ireną i mężem Janem – poniżej: Józefa (Pelc) Kilian, (imię nieznane) Giedlarowski, Stanisława Pliś (dziewczynka), Maria Pelc, Aleksandra Cyburt, (imię nieznane) Płwiński, Eleonora (Pelc) Pliś, (n.n.), Józef Pielko, Jakub Pliś, Jan Cyburt, Zofia Poterek, Julia (Tarała) Pliś, Helena (Pelc) Busza, Ignacy Walawender, Augustyn Pliś (chłopiec), Józef Rozwód, Józef Poterek, Greta Pisch, (n.n.), małżeństwo Janasów



Franciszek Nowakowski (1879–1933), urodzony w Nowym Siole. W Rakszawie od 1893 r., tu rozpoczął naukę w Krajowej Szkole Sukienniczej i w 1895 r. otrzymał świadectwo z wynikiem celującym. Otrzymał stypendium Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii. Na dalsze nauki i praktyki udaje się do Bielska. Praktykę odbywa w Fabryce Sukna Rudolfa Lukasa. Po powrocie zostaje nauczycielem w Krajowej Szkole Sukienniczej, w której pracuje do 1932 r. Następnie ze względu na znajomość języka niemieckiego obejmuje stanowisko kasjera w Fabryce Sukna. Umiera nagle na zawał serca. Pochowany został na rakszawskim cmentarzu.

Bogata jest jego działalność na rzecz środowiska lokalnego. Był członkiem komitetu budowy Domu Ludowego i Kasy Stefczyka, budowy szkoły powszechnej oraz drogi organistowska-gromada. W 1906 r. zostaje wybrany zastępcą przełożonego kasy oszczędnościowo-pożyczkowej. W czasie uroczystości jubileuszowych 25-lecia kasy wystąpił jako przełożony. W ciepłych słowach dziękował członkom zarządu, w tym wieloletniemu przełożonemu ks. kanonikowi Józefowi Heynarowi oraz przewodniczącemu Rady Nadzorczej inż. Janowi Kunstmanowi. Sprawował opiekę nad organizacjami młodzieżowymi. Był człowiekiem zdolnym, grał na skrzypcach, pisał wiersze i przysłówki. To z jego inicjatywy w 1930 r. przy Fabryce Sukna została założona orkiestra dęta „Hejnał”. Ci, którzy znali go osobiście, opowiadali, że był człowiekiem skromnym, pracowitym i bardzo uczynnym. W 1913 r. wybudował w Rakszawie okazały murowany dom mieszkalny, który do dziś wyróżnia się architekturą.

zespołu była orkiestra dęta działająca przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łańcucie pod batutą Tomasza Matusa. Pod koniec 1929 r. został powołany komitet organizacyjny, którego celem było utworzenie orkiestry dętej. W jego skład weszli pracownicy Fabryki Sukna i Szkoły Sukienniczej: **Franciszek Nowakowski**, Ignacy Walawender, Alojzy Babiarez, Józef Maślanka, Jan Turk, Józef Babiarez i Władysław Góreczny. Komitet przystąpił do rozmów z robotnikami Fabryki Sukna, którzy zdecydowali się złożyć dobrowolną składkę pieniężną na zakup instrumentów muzycznych. Zebrane fundusze były jednak niewystarczające. Mimo piętrzących się trudności organizacyjnych i finansowych, doszło do wybrania zarządu orkiestry dętej „Hejnał” w Rakszawie. Pierwszym prezesem został **Ignacy Walawender** – kierownik tkalni, zaś członkami byli: **Alojzy Babiarez**, Stanisław Babiarez (ojciec Mariana), **Władysław Góreczny** i **Józef Maślanka**. Od początku zarząd orkiestry borykał się z trudnościami finansowymi. Brakowało pieniędzy na zakup instrumentów, nut oraz zatrudnienie kapelmistrza. W związku z tym ponowił apel o dobrowolne składki. Pierwsze instrumenty zakupiono we lwowskiej Fabryce Instrumentów Muzycznych Niewczyk i spółka, ze składek pracowników oraz zespołów muzycznych grających na weselach. Pierwszym kapelmistrzem został Stützel –

1930 r., orkiestra dęta „Hejnał”. Siedzą od lewej: Władysław Góreczny, Władysław Bester, Józef Babiarez. Siedzą w drugim rzędzie od lewej: Stanisław Kuraś, Tomasz Frączek, Bronisław Golucho, Ignacy Walawender, Alojzy Babiarez, Antoni Sroczyk, Józef Noworol. Stoją od lewej: Władysław Marcinek, Jan Dudek, Stanisław Frączek, Jan Pisch, Antoni Frączek, Augustyn Łanucha, Tadeusz Dudek, Kazimierz Babiarez

ORKIESTRY DĘTEJ W RAKSZAWIE 65 LAT



24 września 1995 r., przemarsz z kościoła do Zespołu Szkół Włókienniczych na uroczystości jubileuszowe. Za orkiestrą poczty sztandarowe z Rakszawy; gminy Rakszawa, Fabryki Sukna, Zespołu Szkół Włókienniczych i Ochotniczej Straży Pożarnej. W pierwszym rzędzie od lewej: Andrzej Bardjan – dyrektor ZSW w Rakszawie, Ewa Panek – kierownik GOKiC, Lesław Śliż – prezes Fabryki Sukna, Jan Wilczek – wójt gminy Rakszawa. Dalej zaproszeni goście, mieszkańcy Rakszawy



24 września 1995 r., życzenia z okazji jubileuszu 65-lecia składa Józef Frączek, senator RP III kadencji z Krzemienicy. Wsluchani muzycy od lewej: Zbigniew Piekło, Henryk Mroziak, Benedykt Kuźniar – kierownik orkiestry, Andrzej Benedykt, Marek Chudzik – kapelmistrz



24 września 1995 r., owacje po koncercie galowym z okazji jubileuszu 65-lecia orkiestry w sali teatralnej Zespołu Szkół Włókienniczych w Rakszawie

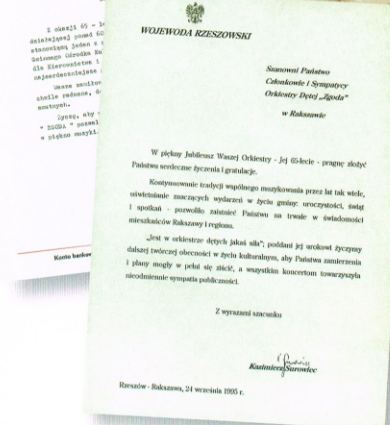
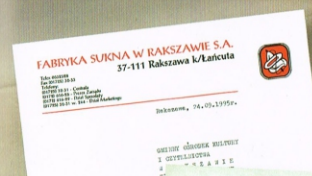


24 września 1995 r., wręczenie zasłużonym muzykom odznak i wyróżnień. Od lewej: Marek Chudzik – kapelmistrz, Benedykt Kuźniar – kierownik orkiestry, Franciszek Dyrda, Józef Walczyk, Kazimierz Kuraś, Stanisław Dudzic. Dekoracji dokonuje Dariusz Fijałkowski – dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie przy pomocy Bernadety (Marcinek) Skoczyłtas – instruktora w GOKiC



24 września 1995 r., po uroczystościach oficjalnych członkowie orkiestry wraz ze swoimi współmałżonkami przechodzą do stołówek szkolnej na przyjęcie jubileuszowe

członkowie opuszczali szeregi orkiestry, a następców nie było. Nowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie, Iwona Salicka, powołana w styczniu 1996 r., podejmuje temat odbudowy orkiestry. Za jej namową 5 grudnia 1997 r. opracowano statut-regulamin funkcjonowania zespołu, dotyczący w głównej mierze spraw finansowych i dyscypliny członków orkiestry. Koniec lat 90. to stagnacja zespołu. Od jesieni, tj. listopada 2001 r. do września 2002 r. obowiązki kapelmistrza pełnił Henryk Mroziak – członek orkiestry w zastępstwie za Marka Chudzika, który wyjechał do Norwegii. Kiedy we wrześniu 2002 r. dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie, Agnieszka Rzepka (powołana na stanowisko w 1998 r.), przyjęła ostateczną rezygnację





4 września 2005 r., mszę świętą w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rakszawie w intencji orkiestry „Zgoda” z okazji jubileuszu 75-lecia odprawiła ks. proboszcz Marek Rybka. Koncelebranci od lewej: ks. Piotr Pernal i ks. prałat Wiesław Opaliński. Obok werbiłki od lewej: Ewelina Mierzwa, Monika Jurek, Paulina Babiarz, Joanna Wróbel, Beata Figiela



4 września 2005 r., podczas mszy świętej koncertowała orkiestra jubilatka pod batutą Tadeusza Chlebka

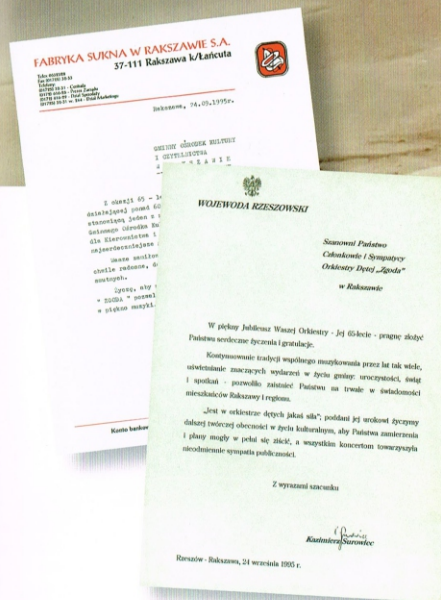


4 września 2005 r., w czasie uroczystej mszy świętej z okazji jubileuszu 75-lecia orkiestry, śpiewały od lewej: Monika Figiela i Małgorzata (Pudła) Grzesik przy akompaniamentcie Józefa Bosaka

75 LAT ORKIESTRY DĘTEJ ZGODA



4 września 2005 r., po mszy świętej z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rakszawie orkiestra udaje się na cmentarz, a potem na miejsce uroczystości. Obok kapelmistrza Tadeusza Chlebka, Anna Pliś – tambourmajorka



24 września 1995 r., życzenia z okazji jubileuszu 65-lecia składa Józef Frączek, senator RP III kadencji z Krzemienicy. Wstuchani muzycy od lewej: Zbigniew Piętko, Henryk Mroziak, Benedykt Kuzniar – kierownik orkiestry, Andrzej Benedykt, Marek Chudzik – kapelmistrz



24 września 1995 r., owacje po koncercie galowym z okazji jubileuszu 65-lecia orkiestry w sali teatralnej Zespołu Szkół Włóknienniczych w Rakszawie

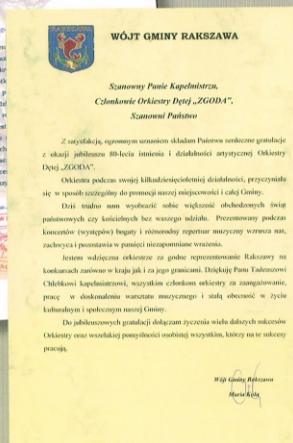
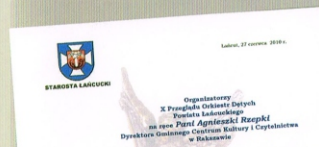


24 września 1995 r., wręczenie zasłużonym muzykom odznak i wyróżnień. Od lewej: Marek Chudzik – kapelmistrz, Benedykt Kuzniar – kierownik orkiestry, Franciszek Dyrda, Józef Wałczyk, Kazimierz Kuras, Stanisław Dudzic. Dekoracji dokonuje Dariusz Fijałkowski – dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie przy pomocy Bernadety (Marcinek) Skoczylas – instruktora w GOKiC

27 czerwca 2010 r., na pierwszym planie maszerującej orkiestry „Zgoda” od lewej: Bartłomiej Sroczko i Paulina Panek.
W pierwszym rzędzie od lewej: Marta Pudło, Gabriela Buszta, Gabriela Pliś, Małgorzata (Pudło) Grzesik, Anna (Mazur) Kania.
W drugim rzędzie od lewej: Bronisław Rejman, za nim: Dawid Fus, Tadeusz Szpunar, Zbigniew Piekło



Jubileusz 80-lecia Orkiestry Dętej ZGODA



27 czerwca 2010 r. W pierwszym rzędzie od lewej saksofoniści: Dawid Fus, Stanisław Kilian, Lukasz Tama, Zbigniew Piekło

ORKIESTRA DĘTA ZGODA



27 czerwca 2010 r., prezentacji orkiestr dętych z Markowej, Husowa, Łancuta dokonują tancerze z „Centrum Tańca Rakszawa”.
Od lewej: Mateusz Decowski z niewidoczną Zaną Czechowicz, Marlena Wojtas z Kamilą Dołgą, Klaudyna Frączek z Karolem Tuptońskim



27 czerwca 2010 r., Zosia Żurawska z Łancuta – członkini grupy teatralnej, autorka tomiku wierszy pt. „Świeże wino” prezentuje historię orkiestry jubilatki



27 czerwca 2010 r., od lewej: Benedykt Kuźniar – prezes orkiestry, Tadeusz Chlebek w mundurze Łancuckiej orkiestry. Tym razem w podwójnej roli kapelmistrza rakszawskiej i Łancuckiej orkiestry dętej. Obok Agnieszka Rzepka – dyrektor GOKiC w Rakszawie



27 czerwca 2010 r., wsluchani w koncert orkiestry „Zgoda” przedstawiciele władz. Od lewej: radny gminy Rakszawa Zenon Tama z żoną Krystyna zachęcający z występu swoich dzieci Edyta i Lukasz, Jan Panek – przewodniczący Rady Gminy Rakszawa, Małgorzata Mach – wiceprzewodnicząca Rady Gminy Rakszawa, Maria Kula – wójt gminy Rakszawa, Kazimierz Gołojuch – poseł na Sejm RP, mało widoczny Józef Rzepka – wicestarosta powiatu Łancuckiego



27 czerwca 2010 r., tango „Graj skrzypku” w wykonaniu orkiestry „Zgoda” zatańczyli Natalia Gwizdak i Tomasz Przeszlowski



27 czerwca 2010 r., rakszawska orkiestra podczas konkursu. W pierwszym rzędzie od prawej klarnciści: Edyta Tama, Stanisław Fus (S. Augustyna), Bronisław Rejman, Mariusz Wilczek, Michał Karcz, Flecistki: Anna (Mazur) Kania, Gabriela Pliś, Gabriela Buszta i Marta Pudło – gra na lirze



ORKIESTRA DETA ZGODA

II

II

CZŁONKOWIE ORKIESTRY

Skład osobowy

Od czasu istnienia orkiestry jej skład osobowy ciągle ulegał zmianie. W początkowym okresie kandydatów do orkiestry rekrutowano najczęściej spośród pracowników fabryki bądź ludzi niepracujących, a ubiegających się o pracę. Sprawilo to, że przy poparciu kapelmistrza Franciszka Trojnara przyjmowano ich do pracy w rakszawskich zakładach.

Muzycy tego okresu byli najczęściej samoukami. Nie wielu było takich, którzy przyszli do orkiestry z pewnymi umiejętnościami w zakresie gry na instrumencie. Każdy kandydat był starannie przesłuchiwany przez kapelmistrza, a w następnej kolejności poddawany badaniom lekarskim. Dyrygent sam uczył chętnych gry na instrumentach. Program nauki obejmował: gamy, ćwiczenia muzyczne i zarazem krótkie wykłady z teorii i historii muzyki. Przynależność do orkiestry dawała muzykom dodatkowe korzyści. Stwarzała bowiem możliwość uzyskania awansu bądź też polepszenia warunków pracy, która zapewniała z kolei stabilizację zawodową.

Przeważającą część członków orkiestry stanowi młodzież, która ukończyła szkołę muzyczną lub kształci się dalej w tym kierunku. Systematycznie, co kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat orkiestra przeżywała kryzys dotyczący składu osobowego. Pierwszy taki pojawił się na przełomie lat 1954/1955. Wielu muzyków odeszło z zespołu ze względu na swój podeszły wiek. Byli w jej szeregach i tacy,

którzy przeszli do nowo powstałej orkiestry Łańcuckiej Fabryki Śrub. Było to bolesne przeżycie dla kapelmistrza Trojnara, bowiem wielu z nich sam wyszkolił.

Kolejnym utrudnieniem był postęp cywilizacyjny. Radio, a w szczególności telewizja, przyczyniła się do odciążenia ludzi od muzykowania. Ostatecznie w 1958 r. praca zespołu ożyła na dobre, a grających w nim osób było 25. Zawdzięczamy to kreatywności kapelmistrza, który wpadł na dość oryginalny pomysł. Urządzał koncerty dla młodzieży zatrudnionej w fabryce i uczęszczającej do Zasadniczej Szkoły Zawodowej (popularnie szkoły włókienniczej). Zapraszał również na próby, zapoznając ją z pracą zespołu. Te bezpośrednie kontakty przyniosły efekt natychmiastowy w postaci coraz większej liczby chętnych do nauki gry, oraz stworzyły taką atmosferę w środowisku rakszawskim, że słowo „orkiestra” miało odpowiednio ważne znaczenie.

Na przełomie tysiącleci zespół ponownie przeżywał bardzo poważny kryzys. Jakby zrządzenie losu i te same problemy, tj. brak młodej kadry oraz odejście wyszkolonych muzyków do innych zespołów. Postęp cywilizacyjny też zrobił swoje. Komputery i internet zawładnęły umysłem młodych ludzi. Mimo tych wszystkich przeciwności i problemów, jednak się udało. Znowu mamy odmłodzoną i na dobrym poziomie artystycznym orkiestrę dętą „Zgoda”. Pomimo iż przez wszystkie lata zmieniał się skład osobowy orkiestry, jedno łączyło i łączy jej członków nadal... to miłość do muzyki. Wiele godzin prób nad poprawianiem warsztatu i zgraniem zespołu, wszystko po to, aby efekt końcowy, czyli nowo przygotowany repertuar, dawał satysfakcję i radość, zarówno wiernym i licznym słuchaczom, ale także samym muzykom.

W ciągu całego okresu istnienia i działalności orkiestry przez jej szeregi przeszło ponad 200 muzyków. Większość z nich to prawdziwi pasjonaci. Wymienić wypada tych,



Lata 60., stojąc od lewej: Kazimierz Kuraś, Stanisław Krześniak, Stanisław Filip, Ludwik Ostrowski



Lipiec 1965 r., na rynku w Przemyślu. Od lewej: Stanisław Kuca, Ryszard Augustyn, Kazimierz Kuraś, Edward Frączek



Lipiec 1965 r., od lewej: Józef Mroziak, Michał Frączek, Stanisław Walczyk, Kazimierz Frączek, Wacław Górczny, Stanisław Nykiel, Władysław Świętoniowski



Lata 70., na plantach w Łańcucie muzycy okazale prezentują się w mundurach galowych. Od lewej: Eugeniusz Jaźwa, Roman Przybyło, Kazimierz Kuraś, Bronisław Rejman



Lata 60., Zakopane. Pozują do fotografii, od lewej: Kazimierz Kuraś i Władysław Świętoniowski

Członkowie orkiestry dętej „Zgoda” na przestrzeni lat 1930–2013

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość	Okres grania	Instrument/głos/funkcja
1.	Augustyn Stanisław	Rakszawa	1937–1948*, 1956–1978	tenor, kierownik orkiestry
2.	Augustyn Ryszard	Rakszawa	1964–1972	klarnet
3.	Babiarz Stanisław	Rakszawa	1937–1981*	trąbka
4.	Babiarz Kazimierz	Rakszawa	1930–lata 50.	czynele
5.	Baran Jolanta	Rakszawa	2009– nadal gra	trąbka
6.	Bar Krystian	Markowa	2011– nadal gra	saxtenor
7.	Bednarz Władysław	Białobrzegi	1960–1975	klarnet
8.	Benedyk Antoni	Zołynia	1980–2002	klarnet
9.	Bester Stanisław	Rakszawa	1970–1975	trąbka
10.	Bester Władysław	Rakszawa	1930–1981*	flet
11.	Biały Antoni	Rakszawa	przed II wojną	alt
12.	Bojda Julian	Zalesie	przed II wojną	kapelmistrz
13.	Bosak Józef	Zołynia	1972–2008	tenor
14.	Bratek Tadeusz	Węgliska	1983–1984	tenor
15.	Brodziak Tomasz	Krzemienica	2008– nadal gra	trąbka
16.	Burda Marek	Giedlarowa	1982–2002	trąbka
17.	Buszta Gabriela	Rakszawa	2010– nadal gra	flet, tambourmajorka
18.	Cisek Andrzej	Rakszawa	2005– nadal gra	tenor
19.	Cisek Sylwester	Rakszawa	2007– nadal gra	trąbka
20.	Chlebek Tadeusz	Rzeszów	2002– nadal gra	kapelmistrz
21.	Chlebek Tomasz	Rzeszów	2002– nadal gra	perkusja
22.	Chudzik Aleksandra	Łańcut	2006–2008	flet
23.	Chudzik Marek	Zołynia	1965–2001	tenor, puzon, kapelmistrz
24.	Chudzik Kazimierz	Łańcut	2001–2008	tuba
25.	Chudzik Józef	Dąbrówki	lata 50.–1964	trąbka
26.	Cwynar Katarzyna	Markowa	2008–2010	trąbka
27.	Cynar Jakub	Konieczkowa	2011– nadal gra	trąbka
28.	Dolęga Diana	Łańcut	2002–2003	klarnet



Lipiec 1965 r., w drodze z koncertu orkiestry w Ustrzykach Dolnych. Odpoczynek na łonie natury przy kopcach złożonego zboża. Stanisław Walczyk i Tadeusz Walczyk „dyrygują”. Na akordeonie gra Edward Frączek



4 września 2005 r., jubileusz 75-lecia orkiestry „Zgoda”. Koncert na placu przed Fabryką Sukuła w Rakszawie.
Od lewej: Patrycja Szuberla, Mateusz Fus i saksofonisci: Jakub Kobylarek, Stanisław Kilian, Dawid Fus, Waclaw Górczny, Daniel Prajsnar. Drugi w drugim rzędzie od prawej Zygmunta Palcowski



4 września 2005 r., Mirosław Kielbasa gra na puzonie – organista w kościele pw. Matki Kościola w Rakszawie-Rąbance



4 września 2005 r., od lewej: Anna Pliś – lira, Benedykt Kuzniar i Adam Fus – klanet



4 września 2005 r., flecistki od lewej: Sabina Mazur, Aleksandra Chudzik i Patrycja Szuberla – trąbka



4 września 2005 r., jubileusz 75-lecia orkiestry uświetniały solistki od lewej: Monika Figiela – nauczycielka muzyki w Publicznym Gimnazjum w Rakszawie, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach filia w Cieszynie i Małgorzata (Pudło) Grzesik – nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Rakszawie, absolwentka Uniwersytetu Rzeszowskiego



4 września 2005 r., flecistki od lewej: Anna (Mazur) Kania, Edyta Surowiec, Sabina Mazur



4 września 2005 r., od lewej: Mateusz Fus – trąbka, Jakub Kobylarek – saksofon



4 września 2005 r., podczas jubileuszowego koncertu. Na pierwszym planie Mariusz Wilczek. W tle od lewej: Zygmunta Palcowski, Dawid Fus, Roman Marczyński, Waclaw Górczny, Erwin Zebro, Daniel Prajsnar



4 września 2005 r., sekcja perkusji od lewej: Tomasz Chlebek, Rafał Pudło, Krzysztof Pliś



3 września 2006 r., impreza pn. „Jarmark Rzemiosła” na placu przed Browarem Van Pur S.A. w Rakszawie. Stoją od lewej: Agnieszka Rzepka – prowadząca imprezę, Małgorzata (Pudło) Grzesik, Benedykt Kuzniar, Anna Pliś, Tadeusz Chlebek



6 września 2009 r., Piknik Historyczny w „Osadzie Rakszawa”. Koncert orkiestry na boisku sportowym gimnazjum





ORKIESTRA DETA ZGODA

III

III

DOROBK ARTYSTYCZNY

Repertuar

Orkiestra posiada w swoim dorobku bardzo bogaty repertuar, na który składa się ponad 500 utworów. Obecnie w repertuarze orkiestry znajdują się: muzyka sakralna, popularne utwory ludowe, przeboje muzyczne, muzyka taneczna, bogaty wybór walców, polek i oczywiście marszów oraz przepięknych kołęd. Zgromadzony przed 1939 r. materiał nutowy w czasie działań wojennych został zniszczony. Od czasu powstania orkiestry do wybuchu II wojny światowej był on raczej skromny.

Na uroczystościach i występach grano tylko poleczki, walce np. „Niebieski”, „Zeturia” i fokstroty w łatwym układzie np. „Bubliczki” i „Moja Natasza”. Grano nawet poloneza Michała Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”.

Bardzo duży wkład w rozwój repertuaru orkiestry wniósł kapelmistrz Franciszek Trojnar, który dla potrzeb orkiestry zgromadził przeszło 200 różnych utworów. Początkowo Trojnar własnoręcznie przepisywał różne utwory, stosunkowo łatwe, by móc je wykonywać w prowadzonej przez siebie orkiestrze. W ten sposób zespół stopniowo wzbogacał swój repertuar, a kapelmistrz dał początek bibliotece nutowej. Z biegiem czasu członkowie zespołu podejmowali się gry coraz trudniejszych utworów, takich jak: marsze „Biały orzeł”, „Filutek”, „Gwardia ludowa”; pieśni „Miliony rąk”, „Pochód przyjaźni”; walce „Go-

łębie”, „Szept kwiatów”, „Tęsknota”; wiązanki „Pieśni cygańskich”, „Dookoła Polski”; mazury „Kuba Jurek”, „Dożynki”; oberki „Hulaj dusza”, „Obertas”; kujawiaki „Barbarka”; polonezy „Ojczyzno droga”, „Uroczysty”; krakowiaki „Pod Wawelem”. Wynikało to z tego, że muzycy prezentowali coraz wyższy poziom umuzycznienia. Dzięki temu mogli występować ze swoim repertuarem także w powiecie i województwie.

Oprócz utworów orkiestrowych zespół za sprawą dyrygenta Tadeusza Chlebka posiada w swoim repertuarze również utwory solowe na: trąbkę, saksofon, flet, perkusję oraz utwory wokalne. Są to partie solowe instrumentalne „Fascinating drums” – solo na perkusję, „Trampeter – show” brawurowa polka – solo na trzy trąbki, „Ave Maryja” – wokal oraz solo skrzypce i wokal – „Pan kiedyś stanął nad brzegiem”. Znalazły się w nim również najpopularniejsze przekłady polskiej i zagranicznej muzyki rozrywkowej. Takimi utworami są np. „La Esmeralda”, „Solistenparade”, „What a wonderful world”, „Glorious America”, „Słowiański pochód”. Obecnie repertuar ulega corocznym zmianom na rzecz muzyki rozrywkowej, bowiem w dużej mierze orkiestra wykonuje utwory lekkie, melodyjne i delikatne. Stanowi to dla muzyków zachętę do dalszych ćwiczeń i starań w opanowaniu coraz trudniejszego materiału muzycznego, zarazem daje uznanie wśród odbiorców. Orkiestra nadal stara się wzbogacać repertuar i utrzymywać dobry poziom. Posiadając tak bogatą bibliotekę nutową, zespół może wykonać kilkanaście koncertów, nie powtarzając przy tym utworu.

Nagrody i trofea

Nie sposób wymienić wszystkich nagród i wyróżnień, jakie orkiestra zdobyła od 1950 r. do 2012 r. Warto jednak zwrócić uwagę na niektóre z nich.

20 września 1958 r., kiedy kapelmistrzem był Franciszek Trojnar, orkiestra koncertowała w Krośnie i otrzymała dyplom uznania za udział w Przeglądzie Związkowych Zespołów Świelicowych zorganizowany z okazji 50-lecia Związków Zawodowych Włóknarzy 1908–1958.

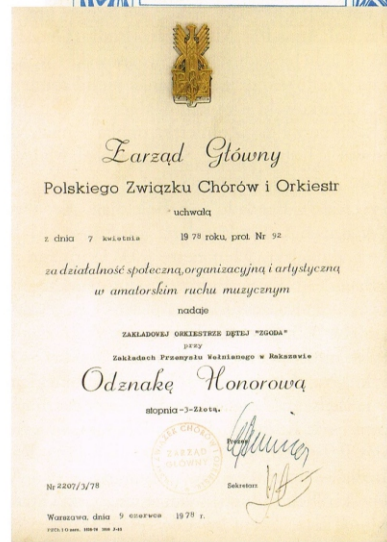
W latach 60. zespół nie spoczął na laurach i dalej brał udział w konkursach, zdobywając coraz większy rozgłos i popularność. W 1964 r. orkiestra dęta „Zgoda” zajęła II miejsce na festiwalu w Mielcu. Z kolei 27 maja 1967 r. wzięła udział w przeglądzie okręgowym w Krośnie podczas Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych i otrzymała dyplom przyznany przez Zarząd Okręgu Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

12 maja 1968 r. orkiestra wzięła udział w Ogólnopolskim Festiwalu Amatorskich Orkiestr Dętych w Rzeszowie i zdobyła III miejsce w kategorii I orkiestr dętych, uzyskując łącznie 49 punktów.

Rok później 12 października 1969 r. orkiestra otrzymała dyplom Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Rzeszowie i Związku Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych Ziemi Rzeszowskiej za udział w koncercie zorganizowanym z okazji święta Wojska Polskiego w ramach Wojewódzkiego Święta Muzyki, Pieśni i Tańca w XXV-lecie PRL w Rzeszowie.

Z okazji jubileuszu 40-lecia działalności artystycznej orkiestry dętej „Zgoda” Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego odznaczył zespół odznaką „Zasłużonego Działacza”.

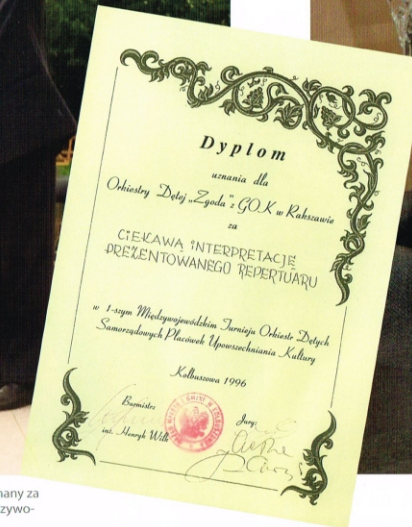
Początek lat 70. przyniósł następne sukcesy. 24 kwietnia 1971 r. orkiestra dęta w Skopaniu otrzymała dyplom za udział w przeglądzie okręgowym w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych 1970–1971. W marcu 1972 roku Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w Warszawie przyznał orkiestrze dętej „Zgoda” dyplom podpisany przez przewodniczącego OK FRJ prof. dra Janusza Groszkowskiego. Był to dyplom uznania za aktywny udział w kampanii wyborczej do sejmiku PRL VI kadencji.



16 czerwca 1996 r., Marek Chudzik prezentuje puchar otrzymany za ciekawą interpretację prezentowanego repertuaru na I Międzynarodowym Turnieju Orkiestr Dętych w Kolbuszowej

Zespół przywoził trofea również z licznych przeglądów wojewódzkich i powiatowych. 4 czerwca 1972 r. orkiestra wzięła udział w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Muzycznych w Łańcucie i została wyróżniona dyplomem. Z Markowej 2 czerwca 1974 r. zespół przywoził dyplom uznania za udział w konkursie muzycznym pn. „30 piosenek na 30-lecie” w ramach turnieju o nagrodę naczelnika powiatu. W tym samym roku 17 lipca 1974 r. muzycy otrzymali dyplom z okazji XXX-lecia PRL za rozstawianie muzyki polskiej.

Pod kierownictwem kapelmistrza Franciszka Trojnarą znacznie wzrósł poziom gry w orkiestrze, co procentowało dalszymi poważnymi sukcesami. Za wybitną pracę społeczną w amatorskim ruchu muzycznym Zarząd Główny Oddział w Rzeszowie Polskiego Związku Chórów i Orkiestr 8 maja 1977 r. przyznał orkiestrze dyplom uznania podczas Przeglądu Orkiestr Dętych z okazji 32. rocznicy „Dnia Zwycięstwa”, który odbył się w Nowej Sarzynie.



W tym samym roku, także 8 maja orkiestra przywoziła dyplom przyznany przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Rzeszowie za udział w Paradzie Orkiestr Dętych „Szlakiem Zwycięstwa Lenino – Berlin” w Nowej Sarzynie. Można powiedzieć, że lata 70. to niekończące się pasmo zwycięstw i kolejnych odznaczeń dla orkiestry. Mianowicie w maju 1978 r. zespół przywoził kolejny dyplom za udział w Wojewódzkim Przeglądzie Amatorskiej Twórczości Artystycznej „Artama 78” oraz osiągnięcia w upowszechnianiu dorobku społeczno-kulturalnego ówczesnego województwa rzeszowskiego przyznany przez Amatorski Ruch Artystyczny w Rzeszowie. Z kolei Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie 9 czerwca 1978 r. przyznał orkiestrze Złotą Odznakę. Indywidualnie zaś takie wyróżnienia otrzymali Franciszek Trojnar i Stanisław Augustyn. Natomiast Srebrną Odznakę otrzymał Edward Frączek. Medalem „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego” wyróżnio-



1979 r., Bazylika Sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin – Dolny Śląsk. Rakszawska orkiestra uświetniła mszę świętą



Październik 1989 r., orkiestra na czele konduktu pogrzebowego w drodze na cmentarz. Maszerują od lewej: Józef Mrozik, Józef Walczyk, Józef Bosak, Stanisław Fus (s. Szczepana), Stanisław Fus (s. Augustyna), Zbigniew Piekło, Wacław Goręczny



26 kwietnia 1984 r., na okazji Dnia Włókniarza i święta 1 maja orkiestra koncertuje przed biurowcem Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego w Rakszawie



1 maja 1973 r., Łańcut obok siedziby Komitetu Powiatowego PZPR. Na trybunie aktywni partyjni z sekretarzami Władysławem Urbanem i Ryszardem Kiełbem. Przed trybuną rakszawska orkiestra w składzie od lewej: Władysław Bester, Władysław Bednarz, Bronisław Rejman, Benedykt Kuźniar, Tadeusz Król, Franciszek Trojnar, Tadeusz Walczyk, Ignacy Kulka, Roman Przybyło, Stanisław Dudzic, Jan Trojnar, Stanisław Radomski, Kazimierz Drązek, Jan Golenia, Kazimierz Kuraś, Stanisław Babiarz, Józef Walczyk, Kazimierz Frączek, Jan Walawender

9 listopada wicz na okazji 57. rocznicy Rewolucji Październikowej w Łańcucie

Rok 1975

23 kwietnia udział w akademii 1-majowej w Łańcucie
 27 kwietnia koncert z okazji Święta Pracy i Dnia Włókniarza w Rakszawie
 29 kwietnia pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego H. Wawrzaszek w Rakszawie
 1 maja defilada 1-majowa w Łańcucie
 9 maja pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego J. Noworola w Rakszawie
 20 lipca uroczysta sesja z okazji Święta Odrodzenia Polski w Gminnej Radzie Narodowej w Rakszawie
 13 września uroczyste obchody Nowin Rzeszowskich w Rzeszowie
 27 września ogólnokrajowe zawody w Julinie – koncert

Rok 1976

26 stycznia pogrzeb byłego członka Ochotniczej Straży Pożarnej J. Wosia w Rakszawie
 19 lutego udział w pogrzebie byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego K. Górczno w Rakszawie
 1 marca ceremonia pogrzebowa byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego J. Kanas w Rakszawie
 10 kwietnia akademii z okazji dnia Leśnika w Leżajsku
 25 kwietnia uroczystości z okazji Święta Pracy i Dnia Włókniarza w Rakszawie
 1 maja obchody 1-majowe w Rakszawie
 8 maja parada orkiestr dętych z okazji Święta Zwycięstwa w Nowej Sarzynie
 13 maja pogrzeb pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego E. Tokarza w Rakszawie
 16 maja koncert z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy oraz w miejscach pracy czynu partyjnego w Rakszawie
 30 maja inauguracja Dni Oświaty Książki i Prasy w Żolyni
 23 czerwca pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego J. Witka
 11 lipca otwarcie Banku Spółdzielczego w Białobrzegach
 18 lipca uroczysta sesja Gminnej Rady Narodowej w Żolyni i w Rakszawie oraz koncert dla uczestników kolonii letniej w Julinie uroczystości dożynkowe w Rakszawie
 29 sierpnia koncert podczas Łańcuckiej Jesieni Kulturalnej w Łańcucie
 3 października akademii z okazji Dnia Nauczyciela w Rakszawie
 16 października koncert z okazji Rewolucji Październikowej oraz pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego H. Biały

Rok 1978

9 lutego pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego F. Frączka w Rakszawie
 2 kwietnia udział w pogrzebie byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego K. Decowskiej w Wydrzu
 13 kwietnia ceremonia pogrzebowa byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego i członka orkiestry S. Kucy w Rakszawie
 28 kwietnia akademii z okazji Święta Pracy w Żolyni
 30 kwietnia Przejąd orkiestr Dętych w Łańcucie
 1 maja pochód 1-majowy w Żolyni
 8 maja udział orkiestry w Paradzie Orkiestr Dętych w Nowej Sarzynie
 14 maja obchody Święta Ludowego w Brzozie Stadnickiej
 19 maja pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego T. Frączka w Rakszawie
 28 maja udział w pogrzebie pracownicy Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego T. Bosak w Żolyni
 19 lipca uroczysta sesja z okazji 34. rocznicy ogłoszenia manifestu lipcowego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Żolyni



20 lipca 1984 r., na tarasie pałacyku myśliwskiego w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w Julinie. Koncert pod batutą Marka Chudziaka z okazji Święta Odrodzenia Polski, w którym uczestniczyli goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywający w czasach w ramach wymiany międzyzakładowej. Siedzą od lewej: Antoni Benedyk, Benedykt Kuźniar, Stanisław Fus (s. Augustyna) – kierownik orkiestry, Wacław Goręczny, Józef Bosak, Jan Walawender, Józef Walczyk, Władysław Świętoniowski, Roman Przybyło, Edward Frączek, Stanisław Fus (s. Szczepana), Eugeniusz Jaźwa, Stanisław Walczyk, Tadeusz Bratek, Kazimierz Drązek, Kazimierz Kuraś, Józef Poręby, Jan Golenia

17 września koncert z okazji Łańcuckiej Jesieni Kulturalnej w Łańcucie
 29 września pogrzeb głównego księgowego Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego A. Kręzła w Rakszawie
 15 października występ z okazji 35. rocznicy Ludowego Wojska Polskiego w Rzeszowie
 8 listopada pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego i byłego kierownika orkiestry S. Augustyna

Rok 1980

11 marca udział w pogrzebie byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego i członka orkiestry K. Frączka w Rakszawie
 28 marca pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego I. Dolegę w Rakszawie
 28 kwietnia akademii z okazji Święta Leśnika w Leżajsku
 1 maja pochód 1-majowy w Żolyni
 25 maja obchody Święta Ludowego w Rakszawie
 9 listopada pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego W. Frączka w Rakszawie

Rok 1982

9 marca pogrzeb pana Zbigniewa Masłanki
 17 kwietnia udział w pogrzebie byłego pracownika Rakszawskich Zakładów

Przemysłu Welnianego W. Wawrzaszka w Rakszawie
 29 kwietnia udział orkiestry na akademii 1-majowej w Rakszawie
 16 maja uroczystość 80-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Żolyni
 31 maja obchody Święta Ludowego w Żolyni
 10 czerwca udział orkiestry na uroczystości Bożego Ciała w Rakszawie
 7 lipca pogrzeb E. Wawrzaszka członka Ochotniczej Straży Pożarnej
 11 lipca koncert orkiestry w Julinie
 22 lipca Święto Odrodzenia Polski – koncert w Żolyni-Zakęcie
 4 października udział orkiestry na gminnej sesji w Rakszawie
 26 października uroczystości pogrzebowe w Głuchowie

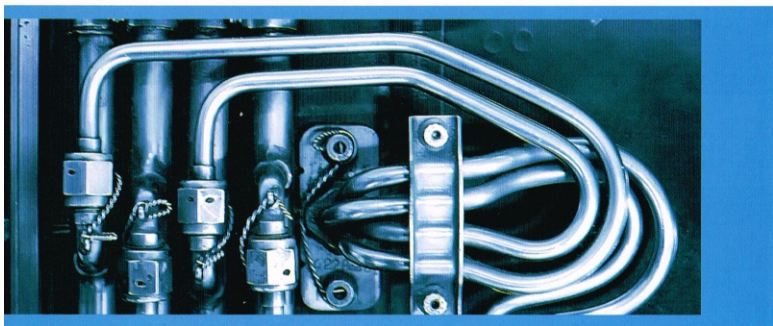
Rok 1983

6 stycznia pogrzeb byłego członka kapeli ludowej przy Rakszawskich Zakładach Przemysłu Welnianego W. Frączka w Albigowej
 12 kwietnia udział w uroczystości pogrzebowej byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego i członka orkiestry I. Kulki w Czamej
 27 kwietnia akademii 1-majowa w Rakszawie
 1 maja obchody Święta Pracy w Łańcucie – koncert uroczystości Święta Ludowego w Żolyni – koncert w kościele i nad „Tanią”
 22 maja

23 maja koncert dla mieszkańców Rakszawy-Rąbane
 2 czerwca udział orkiestry w uroczystości Bożego Ciała w Rakszawie
 3 czerwca uroczystości pogrzebowe w Medyni Głogowskiej
 28 sierpnia koncert dla mieszkańców Węglisk
 21 września koncert w Julinie z okazji zjazdu delegatów przemysłu włókienniczego
 15 października pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego A. Marcina w Żolyni
 16 października Wojewódzki Przejąd Orkiestr Dętych z okazji 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego, przemarsz ulicami, koncert pod pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Rzeszowie
 22 listopada udział w uroczystościach pogrzebowych byłych pracowników Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego J. Taraly i J. Pelca w Rakszawie

Rok 1984

6 stycznia koncert kolęd w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rakszawie z okazji święta Trzech Króli
 styczeń uroczystości pogrzebowe byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego Babiarza
 28 stycznia pogrzeb byłego pracownika Rakszawskich Zakładów Przemysłu Welnianego Łęcznara w Łańcucie



ORKIESTRA DĘTA ZGODA

IV

IV

WPLYW ORKIESTRY NA ROZWOJ KULTURY W RAKSZAWIE

Rola kulturotwórcza orkiestry

Już w okresie międzywojennym atrakcyjność orkiestry była bardzo duża. Wzbudzała zainteresowanie tak wśród robotników Fabryki Sukna, jak i miejscowych chłopów. Biorąc pod uwagę niski poziom kultury w tym czasie, stworzenie tego typu zespołu w środowisku wiejskim było osiągnięciem niebywałym. Działając na terenie Rakszawy jako pierwszy zespół, orkiestra dęta do dnia dzisiejszego jest centralną organizacją, z inicjatywy której rozwinęły się i działały na przestrzeni szeregu lat inne zespoły. W 1951 r. powstał zespół taneczny, który przez długie lata współpracował z orkiestrą. Pod kierownictwem kapelmistrza Franciszka Trojnara działała kapela ludowa oraz chór męski. Od 1964 r. w celu stworzenia sprawnej rekrutacji członków do orkiestry powołano ognisko muzyczne. W latach 1969–1974 koncertował zespół muzyki rozrywkowej „Kolory”. Formy te skoncentrowały swoją działalność w świetlicy zakładowej później przekształconej w klub zakładowy „Prząśniczka”, którego kierownikiem w latach powojennych był Jan Jarosiewicz, a w latach 1956–1990 Tadeusz Babiarz. To na bazie majątku klubu zakładowego we wrześniu 1993 r. powołano Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie, w skład którego weszła jako pierwszy zespół orkiestra dęta. Z inicjatywy Ewy Panek, nowego kierownika GOKiC

w latach 1993–1995, została reaktywowana kapela ludowa „Rakszawiacy”, powołany zespół śpiewaczy „Brzeziny” i sekcja szachowa. Jeszcze do 1997 r. zaistniały: dziecięcy zespół tańca ludowego, koło rękodzieła artystycznego i koło teatralne za administrowania Iwony Salickiej, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury i Czytelnictwa w latach 1996–1997.

Pod kierunkiem Agnieszki Rzepki dyrektora GOKiC od 1998 r. po dzień dzisiejszy sukcesywnie powstają nowe formy artystyczne. Zespoły taneczne: „Flesz”, „Mały Flesz”, „Tokio”, „Małe Tokio”, „Promyczek”, „Toxic”, „Impuls”, „Centrum Tańca Rakszawa”, „Lasowiaczki”, sekcja tańca breakdance. Zespoły muzyczne: „Agnus Creative”, „Garaż”, „Drums”, „Mały Drums”, „Nutki”, „Wiolinki”, Zespół Sygnalistów Myśliwskich Koła Łowieckiego „Kuropatwa” przy GOKiC w Rakszawie, Kwintet Instrumentów Dętych Błazanych, chór „Raxavia”, ognisko muzyczne. Szeroką działalność rozwinęło koło plastyczne z wydzielonymi pracowniami np. graficzną, batiku, tkactwa, filcu, decoupage, papieroplastyki, scenografii, fotografii, krawiectwa. Wprowadzono zajęcia rekreacyjne: fitness, karate, nordic walking, questing, rajdy rowerowe. Zaczęto rozwijać turystykę w Rakszawie poprzez wytyczenie tras rowerowych: „Żelazny szlak”, „Las Dąbrowski – pod Grabiną”, „Wilczelyko”. Zainicjowano i uruchomiono działalność warsztatową z archeologii doświadczalnej w wiosce tematycznej „Osada Rakszawa” oraz podjęto działania w celu utworzenia Ekomuzeum „Siedem Prziściółków” w Rakszawie. Zachęcono do wyjścia z domu emerytów poprzez uczestnictwo w zajęciach Klubu Aktywnych.

Powracając do orkiestry dętej „Zgoda”, należy podkreślić, iż to wszystko w pewnym stopniu zawdzięczamy właśnie temu zespołowi. Był on inspiracją, aby nie tylko rozwijać życie muzyczne w naszej miejscowości, ale również dać szansę zaistnienia innym talentom i to nie tylko na



17 czerwca 2012 r., przed budynkiem ZSTG w Rakszawie. Zespół wokalo-instrumentalny „Mały Drums”. Od lewej: Ewelina Wilczek, Marek Kuraś, Jacek Sroczyk, Julia Sroczyk, Kamil Jękot, Aneta Moskał, Marcin Baran, Natalia Sroczyk, Mateusz Fortuna, Małgorzata (Pudło) Grzesik – instruktorka, Gabriela Janas, Wiktoria Marcinek, Kinga Janas, Weronika Sroczyk, Natalia Maj z siostrą Angelką, Rafał Pudło – akompaniator z bratem Arturem

Zespoły wokalo-instrumentalne

W oparciu o młodzież uczęszczającą do ogniska muzycznego w latach 1967–1970 Marcin Pliś zorganizował i prowadził zespół wokalo-instrumentalny. Należeli do niego: Elżbieta (Antosz) Szoltysek, Roman Augustyn, Maria (Domka) Czerwińska, Tadeusz Dudek, Zofia (Frączek) Kościółek, Maria (Leja) Jasionowicz, Ryszard Matuła, Andrzej Pliś, Roman Przybyło, Maria (Szostecka) Nowak, Władysław Ukarma, rodzzeństwo Halina i Roman Wróblowie, Bogusław Zdybek.

W latach 70. pod opieką ks. Wiesława Opalińskiego działał zespół wywodzący się z grupy młodzieży oazowej. W tej oazowo-artystycznej przygodzie uczestniczyli: Maria (Domka) Czerwińska, Joanna (Sobus) Wal, Barbara Szyler, Weronika Zielińska, Andrzej Pliś, Lesław Kubiński, Lesław Śliż, Franciszek Pliś, Jan Wilczek, Jan Dudek, Jan Maślanka, Jan Piekło, bracia Zbigniew i Rajmund Pankowie.

W latach 1993–1994 w ramach działalności Domu Kultury Chrześcijańskiej funkcjonował pod przewodnictwem

Moniki Figieli (nauczycielki muzyki w Szkole Podstawowej w Wydrzu obecnie w Publicznym Gimnazjum w Rakszawie) dziecięcy zespół „Poranek”.

Początki istnienia zespołu wokalo-instrumentalnego w Gminnym Ośrodku Kultury i Czytelnictwa sięgają 1997 r. Jego instruktorem był Grzegorz Rejman, nauczyciel wychowania muzycznego w Szkole Podstawowej nr 1 w Rakszawie. Członkami zespołu były głównie dzieci i młodzież szkoły podstawowej i średniej. Grupa ta nie działała długo, zaś po półrocznej działalności została przekształcona w ognisko muzyczne.

Po kilku latach w 2006 r. w Gminnym Ośrodku Kultury i Czytelnictwa w Rakszawie utworzono zespół wokalo-instrumentalny pn. „Nowy Człowiek” pod dyrekcją Małgorzaty (Pudło) Grzesik. W kwietniu 2006 r. zdobył wyróżnienie na VIII Powiatowym Artystycznym Przeglądzie Pracy Szkolnej i Pozaszkolnej w Łańcucie. Jednak próby czasu zespół ten nie przetrwał.

Dopiero grupa o nazwie „Mały Drums”, która powstała w 2008 r. w oparciu o instrumenty perkusyjne, zagościła na dłużej na rakszawskiej scenie. Zespół tworzą uczniowie

szkół podstawowych z terenu gminy Rakszawa. Opiekunami, a jednocześnie jego instruktorami są: Małgorzata (Pudło) Grzesik – członek orkiestry oraz akompaniatorzy; w latach 2008–2009 Mariusz Wilczek – członek orkiestry i od 2010 r. Rafał Pudło – również członek orkiestry (brat Małgorzaty).

Zespół występuje głównie na festynach, przeglądach gminnych oraz powiatowych. Jego repertuar to cover-y znanych piosenek lub melodii. Do najważniejszych osiągnięć grupy „Mały Drums” należy zdobycie tytułu Laureata na XII Powiatowym Artystycznym Przeglądzie Pracy Szkolnej i Pozaszkolnej w Łańcucie 18 maja 2010 r.

W latach 2008–2012 istniał zespół „Nutki”, który tworzyły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 i w latach 2009–2010 „Wiolinki”, który tworzyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Rakszawie. Instruktorem zespołu była Małgorzata (Pudło) Grzesik. Obie grupy występowały głównie na uroczystościach szkolnych i lokalnych. Zespół „Nutki” w 2008 r. został Laureatem VI Gminnego Konkursu Muzycznego „Do Re Mi” w Rakszawie, a rok później na tym samym konkursie otrzymał wyróżnienie.

Zespoły taneczne

Ludowe zespoły taneczne

Pierwsze zespoły taneczne powstały w Rakszawie dopiero po II wojnie światowej, chociaż przed jej wybuchem w latach 30. XX wieku w Domu Ludowym organizowane były kursy tańców, na których uczono tańców towarzyskich i ludowych. Pod koniec 1948 r. w Państwowej Szkole Włókienniczej w Rakszawie powstał zespół taneczny prowadzony przez Zenonę Turską. Trzy lata później w 1951 r. utworzono zespół taneczny przy rakszawskich zakładach, a zasilila go młodzież tam pracująca. Pod względem choreograficznym do 1964 r. grupę prowadziła także Zenona Turska. Występowali w nim m.in.: Maria Wójcik, Wanda (Waniowska) Karpińska, Maria Smok, Józefa Babiars, Leontyna (Babiars) Gontarz, Bronisława Pelc, Maria Poterek, Elżbieta Dudek, Wanda (Cyburt) Najderska, Stefania Noga, Tadeusz Tarała, Antoni Dec, Tadeusz Sobus, Kazimierz Wilczek, Józef

13–22 lipca 1952 r., udział kapeli i zespołu tanecznego w Zlocie Młodzieży w Warszawie. W przycięciu od lewej: Kazimierz Frączek, Franciszek Trojnar, Jan Niżnik, (n.n.). W pierwszym rzędzie od lewej: (n.n.), Zofia (Babiars) Pliś, Zofia (Kuziara) Tarała, Adela (Dudek) Ziemia, Leontyna (Babiars) Gontarz, (n.n.), Maria (Waniowska) Sek, Jadwiga (Tarała) Pelc. Pozostali nierozpoznani





ORKIESTRA DĘTA ZGODA

V

V

MUZYCZNE WSPOMNIENIA

Orkiestra dęta „Zgoda” w humoresce

Jak już Państwo wiecie, około trzech lat temu orkiestra przeżywała największy kryzys w czasie swojego istnienia. Pozostało w orkiestrze mało członków i prawie wszyscy starszym wiekiem. Ostatnio w rzeszawskiej orkiestrze „Zgoda” był pan Marek Chudzik. Ponieważ był kapelmistrzem w dwóch orkiestrach, postanowił z jednej zrezygnować. Wybrał sobie do prowadzenia orkiestrę w Grodzisku, na lepszych warunkach, z dużo większą liczebnością muzykantów, a przede wszystkim młodych.

Kierownik orkiestry Benek Kuźniar zwrócił się do pani dyrektorki GOKiC-u, że musimy zrobić jakąś odnowę w tym roku. Najbardziej chodziło o to, żeby zatrudnić nowego kapelmistrza, obojętnie kogo, czy z daleka, czy z bliższa. Chyba to Opatrzność podpowiedziała, że najlepszej odnowy dokona tylko kapelmistrz wojskowy. Kierownik Benek zaczął poszukiwania nowego kapelmistrza z Rzeszowa. Jest nim pan Tadeusz Chlebek. Podjął się z nami współpracy, a że ma bogate doświadczenie wojskowe, doradził nam, jak dokonać odnowy w orkiestrze. Jedynym ratunkiem dla orkiestry to jest zatrudnić kilka lub kilkanaście ładnych dziewczynki i wtenczas przyjdą do orkiestry młodzi i pozostaną starzy, bo starzy muzykanci z dzisiejszej epoki też chcą popatrzeć na ładne widoki. W krótkim czasie zgłosiło się kilka flecistek, werblitek i szkolne dziewczynki, które przygotowują program na dożynki. Cieszą się z tego kierownik orkiestry i Pani

dyrektorka GOKiC-u, że obecny kapelmistrz przygotowuje piękny program jubileuszowy w tym roku.

Podслушаłem tu kiedyś, jak sobie rozmawiały dziewczynki i mówiły, jaki ten nasz kapelmistrz jest słodki i wesoły, a ja im powiedziałem, bo hoduje pszczoły. Każdy pszczelarz, kto się tylko do niego ucieka, jest bardzo życzliwy dla drugiego człowieka. Da to się zauważyć, że panu kapelmistrzowi bardzo się spodobała w orkiestrze jedna dziewczyna i dlatego zatrudnił swojego syna. Syn jest świetnym perkusistą. Bardzo aktywnie się w orkiestrze udziela i wygląda na to, że w tym roku może jeszcze dojdzie do wesela!

Zaraz po przyjeździe do pracy kapelmistrz poświęcił długie wieczorki, żeby wyszkolić sobie dwie tambourmajorki. Jedna jest starsza, ładna dziewczyna. Do tego zawodu dobrze się przygotowała i już na kilku występach pięknie buławą dyrygowała. Imię jest jej Ania. Patrzą na nią starsi i młodzi i podziwiają, jak jej pięknie ta buława chodzi. Druga tambourmajorka jest młoda, piękna i zgrabna, też imieniem Ania, córka organisty, pana Frania. Jest bardzo uzdolniona muzycznie, gra już pięknie na trzech instrumentach, chodzi w dalszym ciągu do szkoły i tak jej muzycy mówią, że kiedyś dorówna kapelmistrzowi. Młoda Ania dyrygowała ostatnio w Soninie, na Przeglądzie Orkiestr Dętych Powiatu Łańcuckiego. Otrzymała od publiczności wielkie brawa, kiedy w górę przez nią była wyrzucana buława. Razem z orkiestrą i koleżankami taki bezbłędny program wykonali, tak że jury i publiczność aż gęby pootwierali. Nasz pan kapelmistrz tak się rozczulił, że dla młodziutkiej tambourmajorki i reszty dziewczynek po występach kupił kilogram landrynek. Zaraz po występach kapelmistrze z innych orkiestr chcieli wykupić tambourmajorkę, młodziutką Anię, ale ona im odpowiedziała dwa razy, że nie zdradzi nigdy swojej kochanej Rakszawy.

Pragnę Państwu jeszcze opowiedzieć o naszej rzeszawskiej orkiestrze „Zgoda”. Orkiestra składa się z kilku sekcji. Są to: kornety pierwsze i drugie, flety, klarnety, saksofony, tenory, alt’y i perkusja. W orkiestrze dętej najważniejsze są pierwsze kornety. Na szczęście w naszej orkiestrze dwóch wspaniałych kornecistów mamy, więc na występach pierwsze miejsca zdobywamy. Są to w średnim wieku panowie, każdy o nich dobrze powie. W dwóch orkiestrach się udzielają: w Białobrzegach i Rakszawie. Kapelmistrze nasi są w dużej obawie, bo gdyby oni z jakichś powodów nie przyszli na granie, to



1965 r., akordeonista Antoni Wilczek z córkami, synami i wnukami oraz sąsiadami przed swoim domem w Rakszawie. Wilczkowie trwali się do muzyki z serca. Od lewej: Wiktoria (Wilczek) Hollik, sąsiadka Helena Wilczek z córką Gosią na rękach, Józefa Wilczek, Stanisław Wilczek (brat Wiktorii i Józefa), Stanisław Wilczek, Stanisław Frączek, Franciszek Wilczek z synem Stanisławem (ojcem Damianą), Antoni Wilczek, Józef Świątoliowski, Antoni Noga

Moje wspomnienia z lat młodości o śpiewie i muzyce u Antoniego Wilczka

Rakszawa to moja wioska rodzinna, a urodziłam się przed II wojną światową i noszę na swoich barkach kilkadziesiąt ładnych lat. Z rodziną Wilczków muzyków zaprzyjaźniłam się od dzieciństwa. Byli to moi sąsiedzi zza pola i z nimi razem pracowałam na roli i rozmawiałam o wszystkich sprawach dnia codziennego, o tych dobrych i smutnych. Mając 14 lat, zostałam sierotą i muszę przyznać, że sąsiedzi okazali nam dużo wsparcia i przyciągnęli nas jak dzieci. Chociaż bieda dawała się we znaki, dzielili się z nami tym, co mieli nawet razowym chlebem posmarowanym tłuczonymi ziemniakami. Gdy ciężko było na sercu i nieraz przychodziły chwile zwątpienia, jedyną uciechą była muzyka, która rozchodziła się dookoła z domu pana Antoniego.

Sąsiad Antoni był człowiekiem skromnym, ale wesoły i żartobliwy. Nie umiał czytać ani pisać, ale na harmonii umiał wygrać wszystkie pieśni, kołędy, weselne marsze i przyspiewki biesiadne – jednym słowem wszystko, co udało mu się usłyszeć. W tych czasach nie było żadnego radia, ale ludzie śpiewali, gdzie się tylko dało, przy żniwach i przy kopaniu ziemniaków. Gospodynie i dzieci pasły bydło, więc śpiewały, żeby im pręcej czas zleciał. Jak nadeszła wiosna i zaczął się miesiąc maj, chłopcy i dziewczyny, także starsi i dzieci gromadzili się przy przydrożnych



Lata 50., Wiktoria (Wilczek) Hollik z akordeonem 12-basowym z Katarzyną (Pivińska) Killan

kapliczkach, aby z radością śpiewać naszej Matuchnie i Królowej. U moich sąsiadów był taki zwyczaj, że po skończonej pracy w gospodarstwie, gdy było nakarmione smacznie spało, pan Antoni wychodził przed dom, siadał na ławce, wyciągał z futerału harmonię i zaczynał grać. Muzykę słyhać było daleko, bo wieczory były cichutkie, szosą nie przejeżdżał żaden pojazd, a nawet rower. W tej ciszy słyhać było jak na drzewach bzycały chrabąszcze, na które polował czarny kot „Sianius”, ulubione zwierzątko córki Antoniego Wiktorii, która była krawcową, ale jak chciała odpocząć, brała harmonię i grała tak pięknie jak jej tatus. Syn Franciszek dodawał rytmu muzyce, grając na bębnie (dziś perkusja). Syn Julian grał na puzonie, ale jak się ożenił, zamieszkał z dala od rodzinnego domu i jego muzykowanie z rodziną się skończyło.

Bliskim sąsiadem i kuzynem był Stanisław Wilczek, równy w latach z panem Antonim, który grał na klarnecie. Przychodził do sąsiadów pograć razem. Wtedy to była orkiestra. Z okolicznych domów przychodzili chłopcy i dziewczęta, żeby na chwilę oderwać się od domowych zajęć i posłuchać pięknych dźwięków. Pamiętam, jak przed ich domem był piasek, a my wtedy jako dzieci uczyliśmy się tańczyć na bosaka, aż się kurzyło w tym piasku. Mijały lata, a kapela Wilczków potężniała, nabierała rozgłosu tak, że proszono ich na wesela. Na moim weselu też grali, na weselu siostry i wielu, wielu innych. Muzyka pociąga, uspokaja, nie można nie cieszyć się, słysząc wygrywane melodie. Jeżeli pamięcią sięgnę do tamtych czasów, to słyszę jeszcze te piosenki, które pan Franciszek Kotula – dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie przyjeżdżał i nagrywał, a ja śpiewałam wraz z Wiktorią i jej siostrą Józefą. Dziś z tych muzykantów nikt nie żyje, ale echo gra nadal, ja to słyszę pomimo upływu 60 lat i wam wszystkim to opisuję. Przytoczę jedną piosenkę z nagrania pana Kotuli:

*Raz się burza zerwała, piorun strzelił w dębinę
Kasia Jasia ścisła, ratuj, Janku, bo zginę.
Oj nie zginiesz, nie zginiesz, oj nie zginiesz, niebożę
Do dom cię odprowadzę, do łóżeczka położę.
Do domu mnie prowadził, już na do dnia świtało
Miłość była gorąca, jak to szybko zleciało.*

Helena Wilczek



10 stycznia 2013 r., Klub Aktywnych działający w GOKiC gościł ludową śpiewaczkę Helenę Wilczek – autorkę wspomnień. Od lewej: Jolanta Grad, Helena Wilczek, Bogumiła Babiara, Damian Wilczek – członek kapeli i zespołu „Brzeziny”, prawnuk Antoniego Wilczka

Moje muzykowanie

Przed II wojną światową w naszej okolicy działało kilka zespołów muzycznych. W Zalesiu działał zespół Bojów. Bardzo dobry zespół. Głównym filarem zespołu był Julian Bojda, który bardzo dobrze czytał nuty, grał na skrzypcach i na trąbce. Posiadał duże zdolności aranżacyjne, w dodatku ładnie śpiewał. Jego bracia: Józef – bęben, Bolesław – altówka, a także synowie i córka – skrzypce. Wszyscy kochali muzykę. O jakości ich muzyki może świadczyć fakt, że przed II wojną światową zespół ten grał w Zameczku Romantycznym u hrabiego Potockiego w Łańcucie.

Na Kątach Rakszawskich istniały trzy zespoły Fałdów. Jeden zespół „Stare Fałdy” to trzej bracia: Jan – cymbały, Bartłomiej – skrzypce, Paweł – kontrabas, Franciszek Fałandys z Nienadówki – klarnet i Jan Cisek z Trzebosi – klarnet, bębniście dobierano z okolicy (Jan Dec, Ludwik Fałda, Julian Fałda i inni). Paweł jednak po pewnym czasie zrezygnował z gry na basie i zajął się kowalstwem.

Drugi zespół „Młode Fałdy” stanowili synowie Jana Fałdy: Stanisław – klarnet, Franciszek – trąbka, Ludwik i Julian – bęben. Na początku skrzypka dobierano z okolicy,



THE AUTHOR'S AFTERWORD

ZAKOŃCZENIE

Orkiestra dęta „Zgoda” powstała jeszcze przed II wojną światową, dokładnie 83 lata temu. Takie było pragnienie i taka była potrzeba ludzi, którzy tu żyli. To pragnienie i ta potrzeba są żywe do dziś. Niewiele zachowało się dokumentów z pierwszego okresu działalności zespołu. Wówczas nikt nie myślał o dokumentowaniu i archiwizowaniu informacji, zdjęć i pamiątek. Radością była muzyka, wspólne granie połączone ze spotkaniami w większym gronie. Dlatego też niezmiernie ważne jest to, co zachowało się w pamięci mieszkańców Rakszawy.

Przez dziesięciolecia nikt nie wyobrażał sobie uroczystości we wsi bez udziału orkiestry zarówno w wielu wesołych, jak i smutnych akcentach życia lokalnej społeczności. Swą grą orkiestra uświetniała uroczystości zakładowe, szkolne, gminne, a także powiatowe czy wojewódzkie.

Rakszawska orkiestra jest jedną z najbardziej aktywnych w okolicy. Jej członkowie stanowią podporę wielu zespołów muzycznych w powiecie łąneckim. Również w powiecie łąneckim znajduje się w czołówce wśród istniejących innych orkiestr. Zespół za swą działalność otrzymał wiele nagród i wyróżnień, a najwięcej za udział we wszystkich uroczystościach związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, w tym list pochwalny podpisany przez I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Frontu Jedności Narodu. Następne dekady dostarczyły kolejnych podziękowań od ks. abpa przemyskiego Ignacego Tokarczuka, Kazimierza Surowca – wojewody rzeszowskiego, Leszka Deptuły – marszałka województwa podkarpackiego.

The brass band Zgoda was established before World War II, exactly 83 years ago. Such was the desire and so was the need of the people who lived here. This desire and this need are still alive. Few documents have survived from the first period of the band existence. At that time nobody thought about documenting and archiving information, photos and memorabilia. People simply enjoyed playing music combined with meetings in a larger group. Therefore, it is extremely important at the moment, to write down all the things the inhabitants of Rakszawa have kept in their memory.

For decades, no one imagined any village celebration without the band, both in the happy and sad moments of community life. With its music the brass added splendor to company, school, municipal, and county or province events.

Zgoda is still one of the most active bands in this parts. Its members are the backbone of many bands in the county of Łańcut. It is one of the most honored brass bands in Łańcut district. For their performance, Zgoda received numerous awards and honors, most of them in festivities associated with the celebration of the Millennium of Poland, including a letter of commendation signed by the Secretary of the Communist Party. Next decades provided further thanks from the Archbishop of Przemysł - Ignacy Tokarczuk, Rzeszów voivode - Kazimierz Surowiec and provincial governor - Leszek Deptuła.

The brass Zgoda experienced years of its glory, crisis and reconstruction. The band's activity is not limited to concerts and marches. Being its member means primarily



ORKIESTRA
DĘTA
ZGODA



Orkiestra dęta „Zgoda” przeżywała lata swojej świetności, kryzysu i odbudowy. Działalność zespołu nie ogranicza się tylko do koncertów i przemarszów. Udział w niej to przede wszystkim systematyczna i żmudna praca indywidualna oraz udział w próbach w każdym tygodniu. Bez roboczego wkładu członków orkiestry oraz harmonijnego i pełnego zaangażowania kapelmistrza trudno byłoby rozwinąć działalność orkiestry i osiągnąć tak wysoki poziom artystyczny. Orkiestra jest przecież zespołem amatorskim. Dziś największym osiągnięciem orkiestry nie są liczne nagrody i wyróżnienia, ale fakt, że pomimo wielu przeciwności losu nadal koncertuje i zachwyca słuchaczy.

Trwamy w nadziei, że ci wszyscy obecni i przyszli młodzi członkowie orkiestry stworzą zwartą i zgraną grupę muzyków, dla których słowa „rakszawska orkiestra” będzie zaszczytem i prestiżem. Oby też młodzi muzycy nie zapomnieli osób, z którymi pracowali, skąd wyszli i skąd ich ród, bowiem życie różne układa scenariusze. Niech to poznanie przeszłości przez młodych wpłynie na ich identyfikację z tym zespołem, miejscem, a być może w przyszłości zaowocuje aktywną pracą na rzecz lokalnej społeczności. Niniejsza publikacja to przede wszystkim hołd złożony wszystkim muzykom, którzy z ogromnym zaangażowaniem, determinacją i pietyzmem pokonywali nieustające trudności w krzewieniu kultury muzycznej w naszej miejscowości.

a systematic and painstaking work and participation in weekly rehearsals. Without the individual contribution of all the members and without the commitment of the bandmaster, it would be difficult to develop the band and reach high artistic level. We must remember, that the brass is an amateur team. Today, the greatest achievements of the band are not numerous awards and prizes, but the fact that despite many adversities it still performs and impresses the audience.

We do hope that present members of the band will be able to create a compact and tight group of musicians for whom the name Zgoda will mean honor and prestige. May also the young musicians do not forget people with whom they work, the place they come from and the heritage of the band. Let that understanding of the past will affect their identification with local tradition and perhaps in the future it will result in active work for the community. This publication is primarily a tribute to all the musicians who, with great commitment, determination and relentless reverence, have been working for promoting musical culture in our village.

